

Sygn. akt III AUa 972/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. w Szczecinie

sprawy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale M. U., J. S., D. R. (1), P. P. i J. P.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 sierpnia 2014 r. sygn. akt VI U 405/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka

**Sygn. akt III AUa 972/14**

## UZASADNIENIE

I.

Decyzją z 6 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że P. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 13 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r., od 1 lipca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., od 1 września 2010 r. do 29 października 2010 r. oraz od 2 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. W decyzji określono wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w okresie od kwietnia do grudnia 2010 roku.

Podstawą do wydania decyzji były ustalenia poczynione podczas postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, i przyjęcie, że płatnika i P. P. łączyła w tym okresie umowy cywilnoprawne, odpowiadające zleceniu, i ich przedmiotem były prace budowlane: montaż stolarki drzwiowej – 50 szt., montaż stolarki drzwiowej – 54 szt., osadzenie parapetów wewnętrznych – 43 szt., obrobienie ościeży okiennych płytą GK – 43 kpl. na obiekcie przy ul. (...) w S., montaż ogrodzenia panelowego typu Betafance 66 m kw.

Decyzją z 10 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. U., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 31 marca 2009 r. oraz od 1 kwietnia 2009 r. do 30 maja 2009 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od stycznia do maja 2009 roku.

Podstawą do wydania decyzji były ustalenia poczynione podczas postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, i przyjęcie, że płatnika i M. U. łączyły w tym okresie umowy cywilnoprawne, odpowiadające zleceniu, i ich przedmiotem były prace budowlane: przygotowanie zaprawy murarskiej – 3,4 m<sup>3</sup>, montaż nadproży stalowych – 24 mb, zabezpieczenie naproży stalowych farbą p.rdzewną – 94 mb., przygotowanie zaprawy murarskiej -2,4 m<sup>3</sup>.

Decyzją z 17 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 12 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. i określono wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Podstawą do wydania decyzji były ustalenia poczynione podczas postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, i przyjęcie, że płatnika i J. S. łączyła w tym okresie umowa cywilnoprawna, odpowiadające zleceniu, i jej przedmiotem były prace budowlane: roboty malarskie, 350 m kw, szpachlowanie 240 m kw przy ul. (...) w S..

#### **IV.**

Decyzją z 17 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. R. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 21 września 2009 r. do 30 września 2009 r., od 1 października 2009 r. do 30 października 2009 r., od 1 listopada 2009 r. do 30 listopada 2009 r., od 1 grudnia 2009 r. do 30 grudnia 2009 r., od 3 stycznia 2010 r. do 29 stycznia 2010 r. oraz od 1 lutego 2010 r. do 31 marca 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w miesiącach od września 2009 r. do kwietnia 2010 roku.

Podstawą do wydania decyzji były ustalenia poczynione podczas postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, i przyjęcie, że płatnika i D. R. (1) łączyły w tym okresie umowy cywilnoprawne, odpowiadające zleceniu, i ich przedmiotem były prace budowlane określone w treści umów jako: demontaż szalowania stropów w systemie Hynnenbeck 73 m x 15zł/m<sup>2</sup>. = 1092; demontaż oraz czyszczenie systemu szalowania stropów i ścian 156m<sup>2</sup> x 15zł = 2610; utrzymanie porządku i segregacja materiałów jak również prowadzenie magazynu budowy 217h x 10,5zł = 2282zł; prace porządkowe utrzymanie placu budowy prowadzenie magazynu 175h x 9zł/h = 1624zł; prace porządkowe utrzymanie placu budowy prowadzenie magazynu na obiekcie: TBS Gwarna; skucie tynku ze ścian - 129 m<sup>2</sup>; skucie tynku z sufitów - 54m<sup>2</sup>, na obiekcie: bud.D, (...) przy ul. (...) w S..

Decyzją z 17 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2009 r. do 31 marca 2009 r., od 1 kwietnia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r. oraz od 1 lipca 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od lutego 2009 r. do sierpnia 2009 r.

Podstawą do wydania decyzji były ustalenia poczynione podczas postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, i przyjęcie, że płatnik i J. P. łączyły w tym okresie umowy cywilnoprawne, odpowiadające zleceniu, i ich przedmiotem były prace budowlane określone w treści umów jako: wykopy ręczne - 12 m<sup>3</sup>, transport urobku taczkami na odl. 40m - 12 m, wykonanie podkładu z chudego betonu na obiekcie Bud.D w szpitalu przy ul. (...) w S., wykonanie posadzek betonowych ręcznie - 94 m<sup>2</sup>, wykonanie podbitki z desek drewnianych - 70 mb, malowanie podbitki z desek drewnianych -70 mb, na obiekcie w szpitalu przy ul. (...) w S., montaż kłapy dymowej - 1 szt., wykonanie otworów w stropie typu TERRINA wraz z obróbką -1 kpi., wykonanie warstw wyrównujących na posadzkach - 116 m na obiekcie bud.D w szpitalu przy ul. (...) w S..

Ubezpieczony - płatnik składek Zakład (...) spółka z o.o. w S. w odwołaniach od powyższych decyzji organu rentowego zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2015 roku, poz. 121, ze zm.) – zwanej dalej ustawą systemową - poprzez ustalenie przez organ administracji publicznej istnienia pomiędzy ubezpieczonymi, a spółką (...) stosunku prawnego – umowy zlecenia, w sytuacji, gdy organ ten nie jest uprawniony do ustalenia charakteru umowy cywilnoprawnej,

b. art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej poprzez przedwczesne określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,

c. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 3 ustawy systemowej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. wydanie decyzji stwierdzającej, że zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieceniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu ww. umów oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w oparciu o przychód przez nich uzyskiwany w sytuacji, gdy osoby te będąc zatrudnione u skarżącego na podstawie umowy o dzieło nie podlegały obowiązkowym ubezpieceniom społecznym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że umowy o dzieło zawarte pomiędzy ubezpieczonym a zainteresowanymi stanowiły w istocie umowy zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności związanych ze stosunkiem prawnym nawiązanym pomiędzy stronami świadczy, że wolą stron tej umowy było zawarcie umowy o dzieło.

Mając na uwadze powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł:

- o uchylenie zaskarżonych decyzji dotyczących zainteresowanego P. P., M. U.,

- o zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 13.12.2013r. dotyczącej J. P. i orzeczenie co do istoty sprawy w ten sposób, że zainteresowany, jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy o dzieło i na rzecz ubezpieczonego, nie podlega ubezpieceniom społecznym z tego tytułu,

- o zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 17.12.2013r. dotyczącej J. S. i orzeczenie co do istoty sprawy w ten sposób, że zainteresowany, jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy o dzieło na rzecz ubezpieczonego, nie podlega ubezpieceniom społecznym z tego tytułu,

- o zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 17.12.2013r. dotyczącej D. R. (1) i orzeczenie co do istoty sprawy w ten sposób, że zainteresowany, jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy o dzieło na rzecz ubezpieczonego, nie podlega ubezpieceniom społecznym z tego tytułu,

- a nadto, o zasądzenie na swoją rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, powtarzając argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Stanowiska stron w toku postępowania nie uległy zmianie. Na rozprawie z dnia 27.08.2014r. zainteresowany P. P. oświadczył, że był zatrudniony u płatnika składek na podstawie umowy zlecenia (k.174v.). Pozostali zainteresowani nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, po połączeniu ww. spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 27.08.2014 roku oddalił odwołania (punkt I orzeczenia) i zasądził od ubezpieczonego (płatnika składek) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II orzeczenia).

Sąd I instancji ustalił, że Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, remontowych i nowych inwestycji. Ponad 90% inwestycji stanowią zamówienia publiczne. W latach 2008-2010 w sytuacji gdy zagrożone było dochowanie uzgodnionych z inwestorem terminów przewidzianych na wykonanie określonych robót spółka (...) zawierała umowy cywilnoprawne z wykonawcami, aby przyspieszyć prace. Długość okresów na jakie zawierano te umowy była uzależniona od harmonogramu ustalonego między wykonawcą i inwestorem i bieżących potrzeb na budowie. Werbowanie osób, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne następowało poprzez ogłoszenia w prasie, w internecie oraz z polecenia. Umowy zawierano również z osobami, które wcześniej już pracowały na rzecz spółki (...). Od nowo zatrudnianych osób nie wymagano udokumentowania posiadanych kwalifikacji. Zatrudniano je do wykonywania prac tego samego rodzaju, co prace wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę. Sąd I instancji ustalił również, że wybór umowy o dzieło jako rodzaju umowy cywilnoprawnej, którą miano zawierać z nowo zatrudnianymi wykonawcami, został dokonany przez prezesa spółki. Umowy były przedkładane pracownikom do podpisu najczęściej przez kierowników budów (m.in. Z. G. i K. K.), którzy jednak nie mieli żadnego wpływu na ich rodzaj. W czasie trwania tych umów często sprawdzano umiejętności danej osoby i zdarzało się, że z osobami które sumiennie i rzetelnie wykonywały prace w ramach umów cywilnoprawnych podpisywano następnie umowy o pracę. Ich obowiązki wówczas nie ulegały zmianie.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 13 kwietnia 2010 r. (...) sp. z o.o. w S. i P. P. zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż stolarki drzwiowej 50 szt. ul. (...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 czerwca 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 9600,00 zł, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. P. P. w dniu 30 kwietnia 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1361 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 maja 2010 r. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2103 zł brutto P. P. wystawił w dniu 31 maja 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 czerwca 2010 r. Następny rachunek dotyczący tej umowy P. P. wystawił w dniu 30 czerwca 2010r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 2249 zł brutto. Całość należności z tego rachunku została wypłacona w dniu 12 lipca 2010 r. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy P. P. wystawił w dniu 30 lipca 2010r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 2331 zł brutto. Całość należności z tego rachunku została wypłacona w dniu 13 sierpnia 2010r. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 13 kwietnia 2010 r. P. P. otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 8044 zł brutto.

W dniu 1 lipca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż stolarki drzwiowej 54 szt. na obiekcie ul. (...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 sierpnia 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 7940,00 zł, płatne w terminie 21 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę

pisemną. W dniu 31 sierpnia 2010 r. P. P. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1980 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 17 września 2010 r.

W dniu 1 września 2010 r. strony zawarły następną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „osadzenie parapetów wewnętrznych z postformingu – 43 szt.; obrobienie ościeży okiennych płytą GK – 43 kpl na obiekcie: budynek ZUS przy ul. (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 29 października 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 6070,00 zł, płatne w terminie 21 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. P. P. w dniu 30 września 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1676 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 8 października 2010 r. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2085 zł brutto P. P. wystawił w dniu 29 października 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 12 listopada 2010 r. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 1.09.2010 r. P. P. otrzymał kwotę 3761 zł tytułem wynagrodzenia.

W dniu 2 listopada 2010 r. strony zawarły kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż ogrodzenia panelowego typu Betafance 66m2 na obiekcie: budynek ZUSu przy ul. (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 listopada 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 3200,00 zł, płatne w terminie 21 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. P. P. w dniu 30 listopada 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2447 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 14 grudnia 2010 r.

P. P. w ramach zawartych ze spółką (...) umów faktycznie wykonywał prace na budowach przy ulicy (...) w S.. Do jego obowiązków nie należało jednak wykonywanie ściśle określonych w umowie dzieł, przeciwnie, rodzaj powierzonych mu prac nie był ustalany z góry. Polecenia były wydawane mu na bieżąco przez obecnego na budowie majstra. **Pracował zarówno przy montażu drzwi, okien, parapetów, jak i przy wykonywaniu napraw gwarancyjnych i zależnie od potrzeb, był też kierowany do prac w zastępstwie osób, które danego dnia nie przyszły do pracy – zdarzało się więc, że pracował przy robieniu wykopów, zbrojeń, stawiał ściany regipsowe.** W czasie pracy na budowie budynku ZUS **pracował przy szybach wind.** Pracował także przy budowie przy ulicy (...). Miał obowiązek przychodzić do pracy na godzinę szóstą rano i pracować co najmniej 8 godzin. Faktycznie często musiał jednak, na polecenie przełożonych zostawać w pracy dłużej, do około godziny 16. Wysokość wynagrodzenia P. P. nie była określana z góry. P. P. wiedział tylko, że będzie wynagradzany stawką godzinową, wynoszącą 10 złotych za godzinę. Wysokość faktycznie wypłacanego zainteresowanemu przez spółkę wynagrodzenia była zgodna z liczbą przepracowanych przez niego w danym okresie godzin. Od dnia 1 grudnia 2010 r. P. P. został zatrudniony w spółce (...) na podstawie umowy o pracę na stanowisku robotnika budowlanego. Propozycję zatrudnienia na podstawie umowy o pracę złożono mu po tym, gdy postanowił zmienić pracę. Umowę zawarto na okres próbny do 25 lutego 2011 r. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano (...) sp. z o.o. S. ul. (...) oraz budowy na terenie województwa.

W dniu 2 stycznia 2009 r. (...) sp. z o.o. w S. i M. U. zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „przygotowanie zaprawy murarskiej – 3,4 m3, montaż nadproży stalowych – 24 mb na obiekcie: budynek D w (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 marca 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 3100 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną.

M. U. w dniu 30 stycznia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1620 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 689 zł brutto – zainteresowany wystawił w dniu 28 lutego 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną

kwotę w tym samym dniu. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy M. U. wystawił w dniu 31 marca 2009r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 771 zł brutto. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 2.01.2009 r. zainteresowany otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 3080 zł.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. (...) sp. z o.o. w S. i M. U. zawarli kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „zabezpieczenie nadproży stalowych farbą przeciwrzdzewną 94mb, przygotowanie zaprawy murarskiej – 2,4 m3 na obiekcie : budynek D w (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 maja 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1500 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. M. U. w dniu 30 kwietnia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 970 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 467 zł brutto – wystawił w dniu 29 maja 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 1.04.2009 r. zainteresowany otrzymał kwotę 1437 zł tytułem wynagrodzenia.

W dniu 12 kwietnia 2010 r. (...) sp. z o.o. w S. i J. S. zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „roboty malarskie 350m2, szpachlowanie 240 m2, S. ul. (...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 czerwca 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 9600 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. W umowie wskazano też, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę.

W dniu 30 kwietnia 2010 r. za wykonanie tej umowy J. S. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1770 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 maja 2010r. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 1519 zł brutto – J. S. wystawił w dniu 31 maja 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 czerwca 2010 r. Łącznie z tytułu wykonania tej umowy zainteresowany otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 3289 zł.

W dniu 21 września 2009 r. (...) sp. z o.o. w S. i D. R. (1) zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż szalowania stropów w systemie Hynnenbeck 73m2 x 15 zł/m2 =1092 zł”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 września 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1092 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. W umowie wskazano też, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę.

W dniu 30 września 2009 r. za wykonanie tej umowy wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1092 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 9 października 2009r.

W dniu 1 października 2009 r. (...) sp. z o.o. w S. i D. R. (1) zawarli kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszej umowy, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako „montaż oraz czyszczenie systemu szalowania stropów i ścian 156m2 x 15 zł = 2610”, zaś wysokość wynagrodzenia – na kwotę 2734 zł brutto. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 października 2009 r. W dniu 30 października 2009r. zainteresowany wystawił rachunek za wykonanie tej umowy określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 3734 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 listopada 2009r.

Kolejną umowę o dzieło spółka (...) podpisała z D. R. (1) w dniu 1 listopada 2009r. Jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszych umów, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako

„utrzymanie porządku i segregacja materiałów jak również prowadzenie magazynu budowy 217hx10,50 zł=2282 zł”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 listopada 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2282 zł brutto. W dniu 31 listopada 2009 r. zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2282 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 grudnia 2009r.

Kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” strony zawarły w dniu 1 grudnia 2009 r. Kolejną umowę o dzieło spółka (...) podpisała z D. R. (1) w dniu 1 lipca 2010r. Także je postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszych umów, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako „prace porządkowe utrzymanie placu budowy prowadzenie magazynu 175hx9zł/h=1624”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 grudnia 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1624 zł brutto. W dniu 30 grudnia 2009 r. za wykonanie tej umowy zainteresowany wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1624 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 8 stycznia 2010 r.

Kolejną umowę o dzieło spółka (...) podpisała z D. R. (1) w dniu 3 stycznia 2010r. Przedmiot umowy określono jako „prace porządkowe, utrzymanie placu budowy, prowadzenie magazynu na obiekcie: TBS Gwarna”, zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 1290 zł brutto płatne w terminie 14 dni po otrzymaniu rachunku. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 29 stycznia 2010 r. Rachunek za wykonanie tej umowy, opiewający na kwotę 1092 zł brutto D. R. (1) wystawił w dniu 29 stycznia 2010r. Należność z tego tytułu wypłacono mu w dniu 10 lutego 2010r.

W dniu 1 lutego 2010r. spółka (...) oraz D. R. (1) podpisali jeszcze jedną umowę o dzieło. Jej przedmiot określono jako „skucie tynku ze ścian 129 m2, skucie tynku z sufitów 54m2 na obiekcie: bud. D, (...) przy ul. (...) w S.”, zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 2920 zł brutto płatne w terminie 14 dni po otrzymaniu rachunku. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 marca 2010 r. Pierwszy rachunek za wykonanie tej umowy, opiewający na kwotę 631 zł brutto D. R. (1) wystawił w dniu 26 lutego 2010r. Należność z tego tytułu wypłacono mu w dniu 12 marca 2010r. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 1310 zł brutto – wystawił w dniu 31 marca 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 kwietnia 2010 r. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 1.02.2010r. zainteresowany otrzymał kwotę 1941 zł tytułem wynagrodzenia.

W dniu 2 stycznia 2009 r. (...) sp. z o.o. w S. i J. P. zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „wykopy ręczne 12 m3, transport urobku taczkami na odległości 40 m – 12m3, wykonanie podkładu z chudego betonu na obiekcie: bud. D w szpitalu przy ul. (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 marca 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 7500 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. J. P. w dniu 30 stycznia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 304 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2558 zł brutto – wystawił w dniu 28 lutego 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy zainteresowany wystawił w dniu 31 marca 2009r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 4626 zł brutto. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 2.01.2009 r. zainteresowany otrzymał kwotę 7488 zł tytułem wynagrodzenia.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. (...) sp. z o.o. w S. i J. P. zawarli kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszej umowy, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako „wykonanie posadzek betonowych ręcznie – 94m2, wykonanie podbitki z desek drewnianych 70mb, malowanie podbitki z desek drewnianych – 70mb na obiekcie: bud D w szpitalu przy ul. (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 czerwca 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 7445 zł brutto. W dniu 30 kwietnia 2009 r. zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunek określający wynagrodzenie na kwotę 2740 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2272 zł brutto – wystawił w dniu 29 maja 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną

kwotę w tym samym dniu. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy zainteresowany wystawił w dniu 30 czerwca 2009r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 2430 zł brutto. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 2.01.2009 r. zainteresowany otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 7442 zł.

W dniu 1 czerwca 2010r. spółka (...) oraz J. P. podpisali jeszcze jedną umowę o dzieło. Przedmiot umowy określono jako „montaż klapy dymowej 1 szt, wykonanie otworu w stropie typu terrina wraz z obróbką 1 kpl, wykonanie warstw wyrównujących na posadzkach 116m2 na obiekcie: bud. D w szpitalu przy ul. (...) w S. ”, zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 10050 zł brutto płatne w terminie 10 dni po otrzymaniu rachunku. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 sierpnia 2010 r. Rachunek za wykonanie tej umowy, opiewający na kwotę 2179 zł brutto zainteresowany wystawił w dniu 31 lipca 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 sierpnia 2009 r.

Jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, przed przystąpieniem do wykonywania prac, osoby z którymi spółka (...) zawarła umowy cywilnoprawne były instruowane przez kierownika budowy o przebiegu i harmonogramie pracy. Bieżące wykonywanie prac przez poszczególne osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad wykonywaniem prac sprawowali kierownik budowy, majster budowy oraz brygadzysta. Zainteresowani nie mogli wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogli też swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło, ani zlecać wykonania powierzonych im prac osobom trzecim. Zainteresowani podejmowali prace zgodnie z harmonogramem prac narzuconymi przez kierownika lub majstra budowy. Zdarzało się również, że byli kierowani do wykonywania innych prac niż wymienione w łączących ich z płatnikiem umowach. Wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby, zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, jak i osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, przychodziły do pracy na teren budów codziennie od poniedziałku do piątku o stałej godzinie, tj. o 7.00 lub 8.00. Swoje obowiązki wykonywały przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15.00/17.00. Nie mogły wykonywać powierzonych im prac w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy. Kierownik budowy prowadził ewidencję czasu pracy. Zainteresowani podpisywali listy obecności. Musieli także informować kierownika budowy o nieobecności w danym dniu. Zainteresowani zgłaszali zakończenie prac kierownikowi budowy, który dokonywał odbioru prac. Po odbiorze następowało rozliczenie wynagrodzenia. W przypadku wystąpienia usterek kierownik budowy obniżał wynagrodzenie.

Zainteresowani podczas wykonywania prac mogli ze sobą współpracować, zdarzało się, że pomagali sobie nawzajem w wykonaniu swoich obowiązków lub od początku pracowali zespołowo. Przy wykonywaniu powierzonych prac używali materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika lub przez podwykonawców.

Jak przyjął Sąd Okręgowy, zainteresowani nie zostali zgłoszeni przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

***W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjął,***

***że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie*** i wskazując na treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2015 roku, poz. 121) – zwanej dalej ustawą systemową – wyjaśnił, dlaczego, wbrew zarzutom ubezpieczonego, organowi rentowemu w myśl art. 83 ust. 1 i ust. 3 cyt. ustawy systemowej, przysługuje uprawnienie do badania charakteru prawnego łączących strony umów, przy braku analogii z art. 199a § 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. - Ordynacja podatkowa. Podniósł również, że nie ma też zastosowania regulacja art. 189 k.p.c. i organ rentowy w myśl art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej miał prawo do kontroli realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, tym bardziej oczywistym jest, iż uprawnienie to obejmuje także sprawdzanie, czy w określonym, objętym zakresem kontroli stanie faktycznym, płatnik składek wywiązał się ze wszystkich nałożonych nań obowiązków, w tym także czy prawidłowo ów stan faktyczny zakwalifikował pod względem prawnym, a co za tym idzie, dokonał prawidłowo zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowo obliczył i zapłacił składki na te ubezpieczenia (art. 86 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej).



Uprawnienie takie niewątpliwie przysługiwało więc także Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w związku z kontrolą przeprowadzoną w odwołującej się spółce; co za tym idzie, zarzut odnoszący się do naruszenia art. 83 ust. 1 ustawy systemowej należało uznać za chybiony. Sąd Okręgowy wyjaśnił również, z jakich przyczyn uznał za bezzasadny zarzut naruszenia przepisu art. 83 ust.3 ustawy systemowej poprzez zamieszczenie w jednej decyzji rozstrzygnięcia o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi, jak i określającego wysokość należnych z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne.

Po rozprawieniu z się z zarzutami zawartymi w odwołaniach, Sąd Okręgowy podniósł, że choć ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego i Sąd ma obowiązek ustalić, czy dane postanowienia umowne i okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej przez art. 353<sup>(1)</sup> k.c. W myśl zaś art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy podniósł, że nie można mówić o tym, aby umowy łączące zainteresowanych i płatnika były umowami o dzieło. W wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje bowiem rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Wykonujący dzieło działa w zasadzie samodzielnie, na swoje ryzyko, w wyniku jego pracy powstaje zindywidualizowany samoistny rezultat. Tymczasem – jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego - łączące odwołującą spółkę z zainteresowanymi stosunki prawne wyróżniały się brakiem samodzielności

w organizowaniu i wykonywaniu powierzonych czynności, dbaniem o bieżącą staranność pracy i wykonywaniem poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem płatnika, w sposób przez niego oznaczony i na jego ryzyko. I tak, z ustaleń stanu faktycznego – w tym przede wszystkim z zeznań zainteresowanego P. P., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, wynika, że zainteresowani w okresach, w których zawierali ze spółką (...) umowy, zatytułowane „umowy o dzieło”, pozostawali ze spółką w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego, obcemu umowie o dzieło. Zasada podporządkowania pracownika polega na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, osoby które były zatrudniane w oparciu o umowy o dzieło nie mogły wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogli również swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach. Zainteresowani wykonywali prace etapami, zgodnie z harmonogramem prac narzuconymi przez kierownika lub majstra budowy. To kierownik budowy jako reprezentant płatnika decydował jaki etap prac w danym dniu będą wykonywać zainteresowani. Co więcej z ustaleń stanu faktycznego wynika, że wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby przychodziły do pracy na teren budów codziennie o stałej godzinie: rano na godzinę 6.00 lub 7.00, ewentualnie 8.00, a swoje obowiązki wykonywały przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15 – 17.00. Nie było przy tym możliwości, aby zainteresowani wykonali powierzone im prace w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy. Z powyższego zdaniem sądu wynika jednoznacznie, że zainteresowani nie byli w żadnym razie samodzielnymi w organizacji i wykonywaniu swojej pracy (co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło), lecz wykonywali poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniem płatnika i w sposób przez niego oznaczony. Z ustaleń stanu faktycznego wynikało również, że bieżące wykonywanie przez zainteresowanych prac podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad całością budów sprawował kierownik budowy. Oczywiście, słusznie podnosiła pełnomocnik płatnika, że wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie przesądza o świadczeniu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego, pełnienie przez daną osobę funkcji kierownika budowy nie oznacza bowiem bynajmniej, że jest ona pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, a jedynie to, iż pełni ona rolę koordynującą w zakresie robót wykonywanych na danym obiekcie. Jednak w sprawie istotne było to, że zainteresowani podlegali nie tylko nadzorowi kierownika budowy, ale także majstrów budowy oraz brygadzystów, którzy nadzorowali prawidłowość wykonywania przez nich pracy. Łączący strony stosunek prawny charakteryzował się kolejną cechą typową dla umów o świadczenie usług - zainteresowani wykonywali bowiem swoje czynności na ryzyko spółki (...). Po pierwsze, pracowali przy użyciu materiałów i narzędzi innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków dostarczonych przez płatnika. Po drugie, to płatnik, jako wykonawca ponosił ujemne konsekwencje ewentualnych błędów i opóźnień spowodowanych przez zainteresowanych (tzw. ryzyko osobowe). W przypadku opóźnienia realizacji inwestycji inwestor odpowiedzialnością obciążąłby bowiem płatnika, jako wykonawcę. Kolejną cechą, jakiej stosownie do wyrażanych w orzecznictwie poglądów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), oczekuje się od przedmiotu umowy o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu („dzieła” – w tym przypadku wykonanych części budynku) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżnić tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W ocenie sądu, jeśli chodzi o przedmiot spornych umów, bez wątpienia istniała możliwość poddania prac wykonywanych przez zainteresowanych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (mimo iż część z nich miała charakter zanikowy). Nie mogło to jednak samo przez się świadczyć o tym, że sporne umowy były umowami o dzieło, skoro z zebranych dowodów wynika zarazem, że zainteresowani podczas wykonywania prac mogli ze sobą współpracować (i często współpracowali, wykonując dane prace w kilkuosobowych grupach), zdarzało się, że pomagali sobie nawzajem w wykonaniu prac. W takiej sytuacji niemożliwym było zaś sprawdzenie, czy konkretna osoba wykonała w sposób prawidłowy „dzieło”, które jej powierzono. Skoro bowiem „dzieło” to wykonywało kilka osób, niemożliwym było ustalenie, którą część wykonała dana osoba i obciążyć ją odpowiedzialnością za wadliwe wykonanie pracy. Nadto, z treści umów z D. R. (1) wynika, że ich przedmiotem było: „utrzymanie porządku i segregacja materiałów jak również prowadzenie magazynu budowy 217hx10,50 zł=2282 zł”; w drugiej: „prace porządkowe utrzymanie placu budowy prowadzenie magazynu 175hx9zł/h=1624”, zaś w trzeciej jako: „prace porządkowe, utrzymanie placu budowy, prowadzenie magazynu na obiekcie: TBS (...)”. Już z samej treści tych umów jasno wynika, iż nie stanowiły one umów o dzieło w sensie prawnym. W każdym z trzech przypadków brak było bowiem „dzieła”, czyli z góry określonego, materialnie sprawdzalnego i konkretnego efektu pracy D. R. (1). Powierzenie mu zadań w postaci „prowadzenia”

magazynu” czy „utrzymania” placu budowy jednoznacznie świadczy o tym, że jego zadaniem nie było doprowadzenie do osiągnięcia ściśle przewidzianego rezultatu, lecz jak najstaranniejsze działanie.

Z powyższych przyczyn, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania ubezpieczonego (pkt I wyroku) i na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (po 60 zł w każdej z pięciu spraw).

**Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony (płatnik składek).** Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów w sprawie, co doprowadziło sąd orzekający do niezasadnego uznania, że umowy o dzieło zawarte pomiędzy ubezpieczonym, a zainteresowanymi kreowały w rzeczywistości stosunek zlecenia i konsekwencji tego zainteresowani podlegali z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że organ rentowy nie miał kompetencji do ingerowania w treść zawartych z zainteresowanymi umów o dzieło, a jeśli organ rentowy chciałby zakwestionować charakter umów, to winien był skorzystać z powództwa, a nie wydawać decyzję administracyjną i władczo w niej rozstrzygać tę kwestię. W ocenie apelującego sąd I instancji nie dostrzegł również, że wszyscy zainteresowani wykonywali umowy o dzieło, w ramach przedsięwzięcia budowlanego do którego stosuje się przepisy umowy o roboty budowlane, a na dzieła wskazywały występujące przeważająco cechy umowy o dzieło, stanowiące pewne fragmenty całości robót budowlanych. Nadto, sąd orzekający pominął okoliczność, że wykonane dzieła poddawały się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, a obowiązujące przepisy nakładają obowiązek nadzorowania wykonywania prac, a także ich sprawdzenie bezpośrednio po ich wykonaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty i argumentację, skarżący wniósł:

1. o zmianę wyroku poprzez zmianę wszystkich zaskarżonych decyzji i ustalenie, że zainteresowani jako osoby wykonujące prace na podstawie zawieranych z płatnikiem umów o dzieło, nie podlegają w spornych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
2. ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
3. oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na swoją rzecz od ubezpieczonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wskazał, że podniesione w apelacji są w całości bezpodstawne. Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej, które to organ w pełni podziela.

Zainteresowani nie zajęli stanowiska w toku postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja ubezpieczonego (płatnika składek) nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy dokonał bowiem przede wszystkim trafnych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., i

wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd Odwoławczy. Wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Wbrew apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Odnosząc się do błędnego ustalenia stanu faktycznego i zaniechania wyjaśnienia istotnych okoliczności Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczynych obowiązków procesowych, to jest przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonanie wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Jak bowiem wynika z przywołanego art. 233 § 1 k.p.c. sąd obowiązany jest ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W niniejszej sprawie kontrola instancyjna pozwoliła przyjąć, iż Sąd pierwszej instancji uczynił zadość tym wymaganiom. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ustalił wszystkie okoliczności istotne w sprawie, dokonał wyczerpującej oceny całości materiałów dowodowych, w graniach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego. Podniesiony w apelacji zarzut odnoszący się do błędnego ustalenia faktycznego, w istocie nie dotyczył ani stanu faktycznego, ani nawet oceny dowodów stanowiących podstawę do czynienia określonych ustaleń, gdyż obejmował jedynie wykładnię prawa, a konkretnej, niewłaściwego zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego, regulujących umowę zlecenie – poprzez odesłanie do teje w art. 750 k.c., oraz umowy o dzieło. W ocenie Sądu Odwoławczego, sąd orzekający w pierwszej instancji, dokonał także prawidłowej subsumpcji i zastosował właściwe prawo materialne, zasadnie wywodząc, że praca najemna zainteresowanych, w określonych godzinach pracy (od 7-16), z obowiązkiem stawienia się, podpisania listy obecności i świadczenia pracy, z podporządkowaniem poleceniom kierownika na budowie, czy poleceniom innych osób kierujących pracami na budowie, z wyznaczanymi tym pracownikom najemnym zadań w ramach bieżących potrzeb wynikających z frontu prac na budowie, wykonywanych w warunkach reżimu i specyfiki procesu budowlanego, wykluczającego swobodę wykonawcy – pracownika najemnego, w końcu wykonywanie prac bez ustalonego z góry wynagrodzenia, czy prac określonych lakonicznie, bliżej wymogów i parametrów technicznych, jakościowych, indywidualizujących dzieło, a wręcz wykonywanie prac porządkowych, czy polegających na „prowadzeniu magazynu” nie odpowiadają cechom umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w sprawie nie było podstaw faktycznych do uznania, że strony zawarły umowy o dzieło, a to dlatego, że w stosunku prawnym łączącym płatnika z zainteresowanymi nie było cech właściwych naturze umowy o dzieło. Istotny jest przy tym rodzaj i sposób wykonywania pracy powierzonej w ramach spornych umów. W tym stanie rzeczy sąd apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne za własne, bez potrzeby ich ponownego powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNP z 1998r., Nr 3, poz. 104, Lex nr 31200, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. w OSNPiUS z 1999r., Nr 24, poz. 776, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, opubl. w OSNP z 2011., Nr 9-10, poz. 124, OSP z 2011r., Nr 12., poz. 131, Lex nr 794857, z dnia 22 lutego 2010r., sygn. I UK 233/09, Lex nr 585720). Co należy podkreślić, ubezpieczony nie podważał ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd okręgowy. Przyjęte ustalenia okazały się niesporne także na etapie rozpoznania apelacji, mimo nieporadnie sformułowanego zarzutu o rzekomym błędzie w ustaleniach faktycznych. Zarzut ten de facto dotyczył nie faktów, lecz wyłącznie oceny prawnej dotyczącej umów łączących ubezpieczonego z zainteresowanymi, a prowadzącej sąd okręgowy do wniosku, że zawierane, a następnie realizowane kontrakty były zleceniami w rozumieniu art. 6 ust. 1 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2015 roku, poz. 121) – zwanej dalej ustawą systemową - a poprawniej je określając: umowami o świadczenie usług, z uwagi na brak wymienionego w art. 734 k.c. elementu w postaci świadczenia czynności prawnej. Apelacja zawierała także w uzasadnieniu argumentację, podnoszone w formie zarzutów przeciwko decyzji jeszcze w odwołaniach, a które trafnie Sąd Okręgowy uznał za chybione, tak co do zarzutu braku kompetencji organu rentowego

do badania i rozstrzygnięcia w decyzji charakteru prawnego zawieranych umów, jak dla zastrzeżenia dla organu jednie drogi powództwa o ustalenie, w trybie art. 189 k.p.c.

Zważywszy na kierunek apelacji, odnośnie okoliczności spornych należy więc wskazać, że ubezpieczony podważał z jednej strony dokonaną przez organ rentowy ocenę prawną przy zakwalifikowaniu łączących ubezpieczonego z zainteresowanymi „umów o dzieło” jako zlecenia w rozumieniu art. 6 ust. 1 ust. 4 ustawy systemowej, z drugiej zaś strony, uprawnienie organu rentowego do dokonywania takich ocen, czyli innymi słowy badania umów i kwalifikacji prawnej tych umów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty na tej płaszczyźnie okazały się jednak chybione, gdyż zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 oraz art. 86 ust. 1 i ust. 2 ustawy systemowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do zbadania ważności umowy o pracę w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym pracowników (art. 86 ust. 2 ustawy systemowej) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., sygn. III UK 200/04, opubl. w OSNP 2005/18/292, M.P.Pr.-wkł. 2005/12/21, Lex nr 155677). Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może więc - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia umowne wskazujące na dany charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Badaniu podlega nie tylko nazwę umowy i treść umowy, a właśnie przede wszystkim rzeczywisty sposób jej realizacji, tym bardziej, gdy są podstawy dla przypuszczenia, że umowa cywilnoprawna ma zmierzać do obejścia prawa ubezpieczeń społecznych. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania, gdy dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Wówczas obowiązkiem organu rentowego, a następnie w zakresie kognicji Sądu ubezpieczeń społecznych, jest zbadanie rzeczywistej treści umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. III UK 69/14, Lex nr 1621620, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. III AUa 324/13, Lex nr 1461156). Nie ma przy tym żadnych wątpliwości, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia muszą być zgłaszane przez zatrudniającego je podmiot do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś w razie zaniechania w tym zakresie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma pełne prawo, wynikające z regulacji art. 83 ust. 1 ustawy systemowej do wydania decyzji, w szczególności dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony więc nie tylko do przeprowadzania kontroli wykonywania przez płatników zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych, ale również do dokonywania kontroli pod względem zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i badania istnienia tytułu ubezpieczenia społecznego (tak również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., sygn. III UK 200/04, opubl. w OSNP 2005/18/292, M.P.Pr.-wkł. 2005/12/21, Lex nr 155677). Tym bardziej Sąd ubezpieczeń społecznych jest właściwy do zbadania legalności takich decyzji, wskutek wniesienia przez ubezpieczonego odwołania i do dokonywania - w ramach tej kontroli określonej treścią i przedmiotem decyzji - ocen prawnych, w tym co do zakwalifikowania danego stosunku prawnego łączącego ubezpieczeniowego z zainteresowanymi, jako mogącego rodzić z mocy ustawy o ubezpieczeniach społecznych - stosunek ubezpieczeniowy. Nadto, w świetle art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, niezasadny okazał się zarzut przedwczesnego ustalenia w zaskarżonych decyzjach podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zwłaszcza, że pogląd skarżącego nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących w tej mierze przepisach zakresu ubezpieczeń społecznych. Za nieracjonalne należałoby uznać mnożenie kolejnych postępowań administracyjnych, prowadzonych przez organ rentowy, a mianowicie oddzielnie w celu najpierw przesądzenia istnienia tytułu do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a dopiero następnie, i to dopiero po uprawomocnieniu się decyzji ustalającej, kolejnych postępowań w przedmiocie stwierdzenia wysokości podstaw wymiaru składek, w końcu wysokości samych składek. Należy mieć na uwadze, że w powstałym sporze istniejącym między organem rentowym a ubezpieczonym, poddanym pod orzecznictwo sądów powszechnych, ubezpieczony miał udowodnić wadliwość decyzji, a zatem okoliczność, że oprócz zawierania z zainteresowanymi poszczególnych umów o dzieło każdorazowo dostatecznie indywidualizował ich przedmiot, tak, że po wykonaniu odróżnił się on od innych rodzajowo tożsamy i nadawał do poddania sprawdzianowi od względem ewentualnych wad fizycznych, jak również że przedmiot umowy i sposób jej realizacji odpowiadał treści kontaktu. Należy bowiem zauważyć, że choć dzieło w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego nie musi ograniczać się do namacalnego indywidualnego utworu na przykład artystycznego, wytworu sztuki, czy rzemiosła, gdyż nie ma żadnych obiektywnych kryteriów zmierzania i ustalenia dzieła w sensie prawnym, to jednak i to przede wszystkim dzieło winno być

oznaczone. W myśl bowiem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Strony umowy, w chwili jej zawarcia mają zatem obowiązek oznaczyć dzieło jako rezultat umowy. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony. Umowa o dzieło tym bowiem różni się od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), że w przypadku pierwszej z nich mamy do czynienia z umową rezultatu, gdzie nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnymi określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

1. konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
2. powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
3. weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Mimo bowiem, że uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, w tym także organy władzy państwowej, to jednak nie oznacza to zupełnej nieograniczonej niczym dowolności. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>(1)</sup>k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się więc nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Zasada swobody umów musi być szanowana, ale jej wyłączenie następuje w sytuacjach niewątpliwego stwierdzenia okoliczności takich, jak naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, naruszenie właściwości stosunku prawnego, naruszenie zasad współżycia społecznego. Powyższa uwaga dotyczy również przepisów z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). Należy mieć również na uwadze, że o tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zamiar stron w tym zakresie. Sąd Najwyższy już w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku cywilnoprawnego, czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Bez znaczenia jest, to jak strony nazwały zawartą umowę. Nie wystarczy bowiem nazwać umowę odpowiednio, czy wprowadzić do jej treści określone zapisy, aby stworzyć pożądaną przez strony stosunek prawny. W konsekwencji ani zamiar zawarcia umowy o dzieło przez ubezpieczonego, ani świadome podpisanie takiej umowy także przez zainteresowanych, nie mogły nadać takiemu zatrudnieniu cech dzieła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r., sygn. III AUa 894/13, Lex nr 1496081, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014r. sygn. III AUa 879/13, Lex nr 1469398). Charakter stosunku prawnego ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Trzeba zatem uwzględnić okoliczność, jak faktycznie umowa była realizowana. Oceniając charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Istotny jest tutaj rodzaj i sposób wykonywanej pracy, gdyż umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Wykonywanie zaś szeregu podobnych, powtarzających się czynności, jak montaż stolarki drzwiowej, osadzanie parapetów, przygotowywanie zaprawy murarskiej montowanie nadproży stalowych (w 24 metrach bieżących), montaż ogrodzenia panelowego typu Betafance 66 m kw. osadzenie parapetów wewnętrznych – 43 szt., obrobienie ościeży okiennych płytą GK – 43 kpl. na obiekcie przy ul. (...) w S., montaż ogrodzenia, roboty malarskie, 350 m kw., szpachlowanie 240 m kw. przy ul. (...) w S., demontaż szalowania stropów w systemie Hynnenbeck, demontaż oraz czyszczenie systemu szalowania stropów i ścian, skucie tynku ze ścian - 129 m<sup>2</sup>; skucie tynku z sufitów – 54 m<sup>2</sup>, na obiekcie: bud.D, (...) przy ul. (...) w S. i inne prace budowlane, określane u umowie nader lakonicznie w

ilości sztuk, w metrach bieżących, kwadratowych, czy sześciennych, itd., a nawet prace polegające na kopaniu ziemi ręcznym (24 m sześciennie) i wożeniu ziemi (urobku) taczkami (12 metrów sześciennych), czy prace porządkowe i segregacja materiałów, czy prowadzenie magazynu budowy, w żaden sposób nie spełniają kryterium dzieła, a tym samym przedmiotu umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w analizowanych sprawach nie mamy do czynienia z umowami o dzieło – w stosunkach prawnych łączących płatnika

z zainteresowanymi były bowiem typowe elementy, ewentualnie z przeważającym elementem umowy o świadczenie usług. Z zeznań P. P., wynikało wręcz,

że praktyka na budowach była oparta nie tylko na realizowaniu prac określonych przez strony, ale także na wykonywaniu wielu innych prac, nie wymagających ani kwalifikacji, ani szczególnych umiejętności, lecz determinowanych określonym

w danym dniu frontem robót, czy potrzebą (w zastępstwie innej osoby). Wbrew argumentacji apelacji, przedmiot poszczególnych umów określany rodzajem prac

i jednostką wielkości powierzchni (w metrach kwadratowych), czy ilością (w godzinach), czy bez miary, bez określenia z góry warunków dla dzieła, w tym bez podania kryteriów technicznych (dla prac budowlanych) w postaci parametrów i rysunków (szkiców) technicznych, bez sformułowania w treści umów wymogów wynikających z prawa budowlanego, czy innych przepisów, bez określenia sposobu wykonywania tych prac, nie oznacza, że płatnik stał się zamawiającym określone dzieło. Co istotne, nie dołączano do umów ani dokumentacji technicznej, projektowej, ani też nie powoływano konkretnych wymogów wynikających z prawa budowlanego, czy bliżej nie sprecyzowano samych prac, określając je rodzajowo i stosując miernik wielkości tych prac. Nie podano, według jakich jeszcze innych parametrów, w tym co do technologii i metody, zainteresowani mieli wykonywać prace. Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Zainteresowani mieli po prostu wykonać np. określoną liczbę palet, które niczym nie różniły się ani od siebie, ani od palet wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni). Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sytuacji niemożliwym było chociażby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązanego do ich wykonania od przedmiotów wykonanych przez inną osobę.

Skoro ubezpieczony zawierając umowy w zasadzie nie wyznaczył zainteresowanym dokładniejszych parametrów wykonania prac budowlanych, wykraczających poza zwyczajowe powierzenie pracy, a nadto stosował standardy pracy najemnej, wymagając pracy systematycznej, z listą obecności włącznie, to trudno uznać, aby badane umowy były umowami o dzieło. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wyraźnie wynika, że również sposób wykonywania „dzieł” niewiele miał wspólnego ze sposobem wykonywania tego rodzaju pracy w aspekcie indywidualizacji, czy swobody. Najpierw konkretyzowała się potrzeba wykonania prac związanych z procesem budowlanym, a następnie były one zlecane do wykonania danemu zainteresowanemu. Nie dochodziło do skonkretyzowania osiągnięcia określonego rezultatu, tylko do podania, co danego dnia ma być wykonane.

Trzeba przy tym pamiętać, że prace wykonywane przez zainteresowanych miały wpływ na pozostałe powiązane ze sobą elementy procesu wykonawczego na budowie i nie było tu dowolności po stronie danego zainteresowanego. Zainteresowani przychodzili do pracy regularnie, były listy obecności, pracowali w określonych godzinach, tak, aby zdążyć z wykonaniem zleczanych im na bieżąco prac.

Powtarzalność czynności – prac, nie mających cech indywidualizujących w stopniu odróżniających od prac innych pracowników najemnych, a nawet wykonywanie prac różnych od wskazywanych następnie w umowach, również nie świadczy o tym, że dochodziło każdorazowo do zawierania umów o dzieło. Nie sposób także przyjąć, że kopanie rowów, czy prace porządkowe mogą kiedykolwiek nosić cechy dzieła i wykładnia przeciwna, prowadząca jednak do konkluzji o powstaniu takiego dzieła,

byłaby ewidentnym nadużyciem prawa.

Za niewystarczające należało uznać gołosłowne twierdzenia ubezpieczonego o rzekomych umowach o dzieło, czy dokonywanych obmiarach, aby ustalić zindywidualizować rozmiar przedmiotu dzieła, nie poparte przydatnymi i zarazem wiarygodnymi dowodami, w sytuacji gdy twierdzenia ubezpieczonego były kwestionowane przez organ rentowy (art. 229 i art. 230 k.p.c.). W ocenie sądu apelacyjnego, zgromadzone w sprawie dowody, w tym zeznania świadków oraz zainteresowanych, jednoznacznie przeczyły twierdzeniu ubezpieczonego, że zlecane przez niego prace każdorazowo miały charakter indywidualnych oznaczonych dzieł. Sąd Apelacyjny podkreśla, wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, wywóz gruzu, noszenie cegieł, zmiatanie, czy wykonywanie innych prac porządkowych, w zależności od bieżących potrzeb na budowie, w ogóle nie mogą kwalifikować się jako przedmiot dzieła. Prace porządkowe, wbrew treści umów, nie były realizowane po uprzednim obmiarze powierzchni, a nawet gdyby do tego doszło, to również tego rodzaju przedmiot usługi wyklucza możliwość kwalifikowania takiej pracy najemnej jako dzieła. Również z treści składanych przez zainteresowanych zeznań wynika, że prace, które miały być wykonane, były pokazywane zainteresowanemu na bieżąco, a umowy były zawierane w rzeczywistości już po wykonaniu prac. Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło jest to, iż zainteresowanych wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zeznania świadka wskazują, że zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy, z którego nie mogli wychodzić, bez wiedzy i zgody kierownika. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulegało wątpliwości, że zainteresowani świadczyli zlecane przez ubezpieczonego usługi i w żadnym przypadku nie wchodziło w rachubę dzieło, mimo nazywania umów - umowami o dzieło. Bez znaczenia jest, to jak strony nazwały zawartą umowę. Sąd Apelacyjny analizując treść zawartych umów miał na względzie, że nazwa umowy nie może mieć decydującego znaczenia dla określenia charakteru stosunku prawnego powstałego w wyniku jej zawarcia. Nie wystarczy bowiem nazwać umowę odpowiednio, czy wprowadzić do jej treści określone zapisy, aby stworzyć pożądany przez strony stosunek prawny.

W konsekwencji ani zamiar zawarcia przez strony umowy o dzieło, ani świadome podpisanie takiej umowy nie mogły nadać takiego cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r., sygn. III AUa 894/13, Lex nr 1496081, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014r. sygn. III AUa 879/13, Lex nr 1469398).

**Reasumując**, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, czy w ramach podniesionych zarzutów - zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości konstatację Sądu pierwszej instancji, że zainteresowanych łączyły z ubezpieczonym, jako płatnikiem składek, umowy cywilnoprawne o świadczenie usług, co z kolei rodziło obowiązek objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z mocy prawa. Wszystkie powyżej przytoczone rozważania prowadziły do bezspornego ustalenia, że przedmiotowe umowy nie stanowiły umów o dzieło. Trafna była ocena prawna Sądu Okręgowego że w każdym z analizowanych przypadków, mimo zawierania przez strony (ubezpieczonego i zainteresowanego) umowy zatytułowanej jako „umowa o dzieło” i oznaczeniem jej przedmiotu jako „dzieła”, dochodziło do faktycznego świadczenia usług w zakresie czynności faktycznych polegających na wykonywaniu prac budowlanych w procesie inwestycyjnym (na różnych budowach), w konsekwencji czego dochodziło do spełnienia warunków z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej i tym samym objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi i wypadkowym).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku. Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz z art. 108 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołaną zasadą odpowiedzialności za wynik - art. 98 § 1 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd Odwoławczy wziął przy tym pod uwagę, że organ rentowy w stosunku do płatnika wydaje szereg decyzji opartych na takim samym stanie faktycznym i prawnym. Zatem w ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika organu, jak również charakter sprawy, wkład jego pracy w przyczynienie



się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy uzasadniały przyznanie wynagrodzenia jedynie w stawce minimalnej, tj. w kwocie 120 zł, zgodnie z treścią § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490). W tym miejscu wskazać należy, że w postanowieniu z dnia 11 maja 2012 r., I UZ 17/12 (OSNP2013/11-2/141) Sąd Najwyższy uznał, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedynego dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego zainteresowanego pracownika z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom, w szczególności dlatego, że stan faktyczny i prawny w każdej ze spraw jest identyczny. Sąd Apelacyjny w całości podzielając powyższe stanowisko uznaje, że ma ono zastosowanie w niniejszej sprawie. Mając na uwadze powyższe, uznać trzeba, że w sprawie nie ma podstaw do mnożenia kolejnych kosztów na rzecz organu rentowego i wniosek organu w przedmiocie kosztów zasługuje na uwzględnienie jedynie w wysokości stawki podstawowej za jedną sprawę prowadzoną przed Sądem Apelacyjnym. Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny zawarł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górka